# ONE STAR

**Tede**

One Star, ta gwiazda z tych Conversów dziś to chyba ja
Idź stąd, czuję się jak ja versus cały świat
Milcz, bo i tak Cię posłuchać dziś zamiaru nie mam
Jebać, mogą sobie pisać teraz na mój temat
To, to znasz już, kogo tutaj bardziej chcieli zaszczuć?
Poczekam na dogodną chwilę, potem będzie Darz Bór
Będzie pierdolnięcie tu w tych znawców, ich wyznawców
Kurwy chcą mnie wkurwić, krwi mi napsuć
Przerabiałem ten scenariusz, tutaj sam już wielokrotnie
Znowu robię album, co pierdolnie, jestem w formie
O to się nie boje przecież słowa to naboje, jestem Tede
I dostaniesz rykoszetem jak oszukasz trajektorię
Znowu będzie – o jakie to dobre!
Takiego Tedego mogę słuchać i wrócą do mnie
Już nie ufam ludziom, doświadczyłem ich za dużo
Synek, będziesz do mnie wracał – zabierz portfel

To już czas
Życie wywróżyło to z kart
Twój czas zaczyna się na dobre
To już czas
Nam jednak tylko chodzi o hajs
A Ty, pamiętaj zabrać portfel

Nienawidzę tych skurwieli, zrobię se catering z nich
Kurwa nawet na to nie licz, że ci dogram się na feat
Widzisz mi dziś nie brak weny, a jak chcemy będzie beef
Nienawidzę tak tej sceny, bo tu więcej takich cip
Jak ty, takich cip jak ty
Mówią, że to ja to dziwka, ale was nie usprawiedliwia nic
Dlatego milcz
I to kurwa pałowanko na fejuniu i IG
Niuniuniuniu niuniuniuniu jeden z drugim jesteś gej
Twój kolega to by uniósł, chociaż flaszek coraz mniej
Opierdolcie se po lasze i ok, o nie

To już czas
Życie wywróżyło to z kart
Twój czas zaczyna się na dobre
To już czas
Nam jednak tylko chodzi o hajs
A Ty, pamiętaj zabrać portfel

W sumie nikt nic o mnie nie wie, serio mało kto mnie zna
Ścierwo chce się wypowiedzieć, niech ocenia mnie za rap
Tyle fałszu na tej scenie, przyjaciele na melanżu
A jak przyjdzie rozliczenie to są jak „pjatdiesiat w paszczu”
Na YouTube desant płaczków
Rap już tych chłopaczków napsuł
Rap to chyba przede wszystkim nakurwianie rapsów
A te pizdy uczyniły go dziś festiwalem znaczków
Co zrobić, wyjebane mam w to, w to mi graj
Widzę dziś, co druga pizda lata w Tommym, bo jest hype
Jak się zmieni koniunktura to i zmieni się design
I akurat jeden z drugim jeden w jeden taki sam
Jebać, widocznie mam duszę outsidera
Teraz przypierdolę mocniej, mam ochotę ich rozjebać

Już tak kiedyś czułem, w sumie co mam do stracenia?
Ty wracając to pamiętaj zabrać portfel, do widzenia

To już czas
Życie wywróżyło to z kart
Twój czas zaczyna się na dobre
To już czas
Nam jednak tylko chodzi o hajs
A Ty, pamiętaj zabrać portfel

– Jebać łaków
– Jebać łaków!


Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!